

Komisarz rządowy odpowiada na interpelację posła Zawadowskiego — o zniesieniu i uregulowaniu stopy procentowej przy pożyczkach lichwiarskich. Interpelacja była postawioną na ostatnim posiedzeniu, a dotyczyła wniosku postawionego w roku przeszłym. Komisarz przypomina, że poseł Rydzowski postawił odpowiedni wniosek w Radzie Państwa, a ta wezwała Rząd, aby wziął pod uwagę środki, mogące zaradzić niepokojącym stosunkom lichwiarskim w Galicji.

Posel Badeni: Z powodu popieranej przez rząd monopolizacji kolejowej (przy fuzji kolei Karola Ludwika, Albrechta, Nadniestrzańskiej), Wydział krajowy zamierzał wystosować do ministerstwa memoriał w obronie interesów kraju. Sejm (wnioskiem p. Wolańskiego) uprzedził ten zamiar. Przeto Wydz. Kraj. zaniechał myśli pierwotną i przedłożył pragnie ów memoriał Sejmowi. Ponieważ sprawa ta jest naglącą, przeto p. Badeni domaga się o pozwolenie tego przedłożenia bez uprzedniego drukowania, a następnie odesłania memoriału do komisji administracyjnej. Sejm przyzwala, pomimo oporu p. Golejewskiego. Posel Badeni wchodzi na trybunę i żąda odesłania memoriału do komisji administracyjnej, motywując w słowach krótkich ten wniosek. Posel Gros wnosi o uwolnienie od czytania. Następuje głosowanie wątpliwe, a wielu posłów domaga się czytania. Marszałek zarządza kontrpróbę, po której okazała się większość za uwolnieniem.

Posel Golejewski w imieniu komisji petycyjnej oświadcza o odesłaniu czterech petycji do innych komisji (drogowej, prawniczej i administracyjnej) a następnie uzalwizszy się nad opieszalnością członków komisji, którzy mając wyznaczony czas do obrad, między godz. 10 a 11, schodzą się dopiero przed samą 11, i dla tego nic nie robią — powiada, że jeśli to się nadal powtórzy, nazwiska owych panów posłów będą podane do publicznej wiadomości. (Brawo)

Przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków indemnizacyjnych odesłano do komisji budżetowej. Posła Zawadowskiego uwolniono od czytania sprawozdania Wy-

działu krajowego w przedmiocie organizacji zakładów leczniczych we Lwowie, a sprawozdanie odesłano do komisji administracyjnej. Tak samo postąpiono z p. Skwarczyńskim w przedmiocie sprawozdania szkoły gospodarstwa lasowego, a sprawozdanie odesłano do komisji kultury krajowej. I jeszcze raz uwolniono tegoż posła od czytania sprawozdania Wydziału krajowego o wydatkach na szkołę weterynaryjną, a odpisne sprawozdanie odesłano do komisji budżetowej. Również uwolniono p. Pietruskiego od czytania sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie tłumaczenia art. 12. ustawy kraj. z d. 12. maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, a sprawozdanie odesłano do komisji edukacyjnej.

Przystąpiono do wyboru komisji edukacyjnej.

Dla przetrutynowania głosów posiedzenie zawieszono na 10 minut.

Poczem ogłoszono nazwiska wybranych, a te dają rękojmię niezłego załatwienia odnośnych spraw (Czerkawski, Dunajewski, Dzieduszycki, Majer, Sawczyński, Szujski i t. d.; wszystkich 9 członków.)

Wstępuje na trybunę poseł Podlewski i zdaje sprawę z dwóch petycji: pp. S. i O. Pierwszy petent (urzędnik Wydziału kraj.) z powodu nieszczęsnego zadłużenia (same procenta przewyższają połowę pensji) prosi o zaliczkę 1350 złr. spłacalną w 48 ratach. P. Golejewski popiera petycję, p. Gniewosz zapytuje, czy petent jest zaasekurowany, a Izba przychyliła się do prośby. Drugi petent, straciwszy zdrowie i poniósłszy ranę w usługach kraju, dostał się jako urzędnik do Wydziału krajowego i zadłużył się znacznie; prosi więc o zaliczkę 1200 złr. spłacalną w 48 ratach. Zaczyn poseł Golejewski popiera petycję. Posel Antoniewicz nie przeciw petycji nie ma, ale chciałby wiedzieć, czy jest nadzieja, że petent wybrnie z długów, bo dostawał już kilka razy zapomogę z Wydziału, a długi istnieją; poseł więc pragnie, aby Wydział był na przyszłość oględnym w szafowaniu funduszami. Posel

Pietruski uspakaja tę obawę zapewnieniem, że Wydział krajowy zawsze pilną zwraca uwagę na to, aby prośby były dostatecznie uzasadnione i że Wydział nie na zaspokojeniu takich prośb nie traci, bo tu nie idzie o zaliczki zwrotne. P. Antoniewicz: Znajdujesz Wydział nyczoho ne tratyt, ale procent sia ne platyt. Na to p. Podlewski przypomina, że wszak i bez tego Wydział kraj. musi mieć w zapasie kilka tysięcy guldenów, które leżą bez procentu. Marszałek zarządza głosowanie: Izba przyzwala, za petycją głosują też, z małym wyjątkiem, i ruscy posłowie; nawet ks. Pawlików machnuwszy browamy, podnosi rękę przyzwalając, ale w odwet za to uznał za stosowne dać siedzącemu przed nim p. Antoniewiczowi parlamentarnego kuksańca w bok. Posel Antoniewicz zachnął się, a marszałek począł tymczasem ogłaszać, kiedy która komisja zmienia swoje posiedzenie.

Następnie odczytuje się wiadomość o paru petycjach, a z niej dowiedział się świat (w tej chwili tylko lwowski, nowo-orleański zaś — dowie się o tem znacznie później), że petycja autora „Podróż do Nowego Orleanu“ o veniam aetatis, zostanie przedłożoną Sejmowi z poparciem Wydziału i komisji.

Posiedzenie zamknięto o trzy kwadransy na 1. Następne posiedzenie w poniedziałek 19. kwietnia o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym przedłożenia rządowe i sprawozdania Wydziału krajowego.

Wiadomości zamiejskowe.

** Wielkie zajęcie budził w ostatnich dniach w Berlinie proces trzynastu pań stanowiących zarząd rozwiązanego w zeszłym roku berlińskiego Towarzystwa pracy kobiet. Zarzuceno oskarżonym, które dla zmanifestowania swych skrajnych przekonań w obec sądu pojawiły się w sali rozpraw z czerwonymi wstęgami na szyi, że w rzeczonym Towarzystwie zajmowały się socjalno-demokratyczną polityką, w wychowaniu dzieci postępowały w duchu teorii Lasalle'a, apoteozowały czyny komunij paryskiej wypiewowały marsylianke, agitowały przy wyborach do rajchstagu i t. p. Sam prokurator podniósł, iż w ogóle zachodzi wielkie pytanie, czy w obec objawów tego rodzaju nie byłoby właściwsiem zachować obojętność i pozostawić je pośmiewisku, na jakie zasługują, zamiast robić je przedmiotem dochodzeń karnych; mimo to wszakże sąd uznał winę obżalowanych i skazał je na karę grzywnien oraz uchwalił ostateczne rozwiązanie ich Towarzystwa.

** Stan wody na Wiśle pod Toruniem coraz to wyższy; 12 b. m. doszedł blisko 17 stóp, a więc od czasu ruszenia kry przybrała woda wczwórnasób. To nagłe wzrosnięcie wody niezawodnie przypisać należy stajaniu śniegów w wielu okolicach nadwiślańskich, w których śniegi doleżały aż do czasu ruszenia kry. I tak w Lubelskiem i Podolskiem przed nieco więcej niż przed tygodniem leżały jeszcze wielkie masy śniegu, tak że dnia 2 b. m. jeżdżono tam jeszcze saną w najlepsze. — Żegluga na Wiśle rozpoczęła się w Toruniu od dni kilku, a dziś dużo już statków się uwija, korzystając z wiatru i wysokiego stanu wody, oraz wyzyskując szeroki otwór w moście, szkodę wyrządzoną przez krę, by ująć opłaty za przepuszczenie statków przez zwodzoną część mostu.

(i) Zwłoki Władysława Laskonogiego ma-

Tak samo można postępować i ze starymi pergaminami, na których zatarło się pismo, jednak należy to robić z wielką ostrożnością i pospiechem, bo pergamin zanurzony w kwasie galasowym łatwo farbuje się na różowy kolor, a pod wpływem światła nawet na czarno; oprócz tego, jeżeli bibuła posiada w sobie żelazo, to na pergaminie robią się ciemne plamy.

Mówiąc o starych aktach nie od rzeczy będzie powiedzieć o wynalazku p. Coulier, który pozwala w razie niepewności dokumentu sprawdzić, czy jest w nim jakie sfałszowanie. Wystawiając sztych na parę jodu Coulier zauważał, że metalloid ten osiada w większych ilościach na ciemnych miejscach jak na papierze, a oprócz tego, że dość najmniejszej ilości obecnej substancji na papierze, żeby ją jod odkrył, skupiając się nierówno. Wszelkie wyskrobanie lub wywabienie atramentu za pomocą chemicznych procesów objawia się w tejże chwili.

Przyrząd używany do tego doświadczenia jest bardzo prosty. Jest to zwykła fotograficzna, dość głęboka wanienska ze spłowanymi równo brzegami. Wanienska

zakrywa się szkłem, a na jej dnie kładzie się mieszanina czterech części jodu z 100 częściami drobno przesianego piasku.

Papier, który chcemy doświadczyć, przykleja się woskiem do szkła zakrywającego wanienkę i zostawia się w tem położeniu od 15 minut do godziny. W czasie doświadczenia można szkło podejmować, żeby zatrzymać się w odpowiednim czasie.

Tym sposobem można doskonale odczytać pismo pisane piórem namoczonem w destylowanej wodzie, a tem więcej w jakimkolwiek rozczynie. Jest to najlepszy sposób czytania listów pisanych sympatycznym atramentem, a nawet i nowym suchym piórem gęsim lub metalicznym.

Gdy akt jaki sfałszowany, to jod tworzy plamy mniej lub więcej ciemne na miejscach, gdzie było skrobanie lub zmyle chemicznie. Czasami poprzednie pismo występuje czarno lub białą na tle kolorowem. Można nawet dostrzedz znaki od palców, które dotykały się dokumentu ze wszystkimi najdrobniejszymi linijkami, które są na skórze.

ją spoczywać w Lubieniu w w. ks. poznańskim. Towarzystwo poznańskie przyjaciół nauk wysłało p. Zakrzewskiego dla robienia poszukiwań archeologicznych w Lubieniu.

Wiadomości gospodarskie, przemysłowe i handlowe.

** Z pewnego źródła doszło do wiadomości wys. o. k. Ministerstwa handlu, że w ostatnim czasie urządziło się w Neapolu kilka indywiduów, które pod fałszywymi firmami, nie wciągniętymi do rejestrów handlowych i nie uznanymi przez tamtejszy stan handlowy, z zagranicznymi kupcami ze szkodą tychże zawierają umowy.

Aby koła handlowe i przemysłowe, których pojedynczy członkowie ponieśli już znaczne straty w skutek nieuczynnych postępów pomienionych indywiduów, ochronić ile możności od strat, ogłasza Izba handlowa i przemysłowa te firmy, pod którymi dzieją się owe szalbierstwa.

Firmy te są: G. Franciotti et C., Antonio Conti, Baldini & Co., F. Fornica Maisani & Co. Carlo Matteo Duronte & C., Ferdinando Prati & Co., Cigalo Caraciola & Co., G. Giordano & Co., Jahn Bossard & Co., Teodoro Grieb, Billewiller & Co.

Z Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 14. kwietnia 1875.

(XX) Fabryka machin Siegla we Wiedniu (Neustadt) zatrudniająca 4 do 5000 robotników, widziała się zmuszoną rozpuścić w tych dniach dla braku zamówień połowę tychże. Miano to już uczynić w przeszłym tygodniu, lecz odłożono ten krok nieszczerliwy do końca tygodnia bieżącego.

** Sprawozdanie z izby handlowej (dokończenie).

VIII. Nadesłaną przez powiatową dyrekcję skarbu we Lwowie księgę przemysłową do rozpoznania, do jakiej kategorii ksiąg handlowych należy, uznała Izba za żurnal czyli dziennik.

IX. Izba uchwaliła powitać i gremio nowo mianowanego Marszałka Sejmu krajowego, Jego Ekszellencję pana Alfreda hr. Potockiego.

X. Wniosek p. radnego Hochfelda względem uregulowania uzausów handlowych z powodu nowych miar i wag wchodzących w użycie obowiązkowe od 1. stycznia 1876 roku, przydzielono do sprawozdania komisji handlowej wzmocnionej rzeczoznawcami.

XI. Na wniosek pana radnego Szelenberga uchwalono prosić wys. o. k. Ministerstwo handlu o nakazanie zarządom galic. kolei żelaznych, aby wszelkie zmiany taryf wezas podawali do wiadomości Izby i całej publiczności, gdyż dotychczas publiczność o zaszytych zmianach dowiadywała się pierwszej od osób prywatnych z zagranicy, zanim takowe przysły do wiadomości interesowanych w kraju, jak to właśnie w najnowszym czasie stało się z nową taryfą związkową dla Szczecina i Wrocławia.

Dla gospodyń.

Δ Fałszowanie cukru. Zdałoby się, że cukru nie można fałszować, i że między głowami cukru, zachodzi mała i bardzo nieznaczna różnica, jednakże tak nie jest.

Cukier, podobnie jak i inne artykuły używane w gospodarstwie domowym, podlegają różnorodnym fałszowaniom.

Przy fabrykacji dodają mąki, gipsu, piasku i cukru krochmalowego. Bardzo często kupujemy cukier klejowaty, o nie przyjemnej woni, a z wejrzenia podobny do mąki. Jest to cukier wyrobiony z soku zepsutego, t. j. takiego, który przez dłuższy czas leżał, i wskutek kleju w nim zawartego, począł fermentować. Podczas fermentacji wywiązuje się mnóstwo grzybków i mólów, które nadają wyrobionemu cukru nieprzyjemnego smaku i dziwacznej woni. Podobne grzybki i móle można bardzo często, i to wolnym okiem na cukrowej powłoce źle przechowanych fig, starych rodzynków i sliwek spostrzedz.

Najczęściej fałszują cukier faryną (najpodlejszy cukier w proszku) i melasem, któremu niedozwalają naleycie ściec.

(XX) Woda rzeczna jako miękka najlepszą jest do naparzenia herbaty. Przy wezbraniu rzek staje się jednakowoż mętną i niepodobną prawie do użycia. Oto sposób czyszczenia takiej wody: Do gotującej się w samowarze wody wpuszcza się związane w białym płatku białko surowego jajka, przez co gotująca się woda staje się klarowną i dobrą do użycia.

Szarada.

Drugie pierwsze jest w oku, w oczach drugie trzecie, Wszystkie dzisiaj na targach ważną rolę grywa, Chłopak z nią dla małego zysku tu przybywa, I nie raz drugie trzecie świeże w niej znajdziecie. Rozwiązanie ostatniej zagadki: *Kos.*

— Muzeum Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich otwarte codziennie od godziny 10-iej do 1-iej dla studujących i przejezdnych, wyjąwszy poniedziałki i święta. Dla publiczności Lwowskiej we wtorki i piątki od 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie umieszczone w Salach Strzelnicy miejskiej, otwarte każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków, mianowicie: w niedzielę od godz. 9 z rana do 1 po południu, w inne dni od godz. 10 z rana do 5 po południu. Ceny wstępu: w środę 40 ct., w inne dni 20 ct., dla młodzieży szkolnej i czeladzi rzemieślniczej 5 ct. Bilety dla młodzieży i czeladzi wydawane będą tylko w ilości po 20 sztuk razem. Interesowanym, którzyby ze zbiorów muzealnych korzystać, lub swe wyroby, także posiadane cenniejsze przedmioty przemysłu, wystawić pragnęli, udziela pożądaną informację biuro muzealne.

Przyjechali do Lwowa.

Hotel Zorza. P. W. Janicki, z Stubna.

Hotel Angielski. Pp. W. Drzewiecki, z Różywoli. L. Grodziński, z Mchawy. F. Jasiński, z Zahajpola. J. Jaworski, z Romanówki. J. Oberlender, z Sowiny. B. Olszewski, z Dąbrowicy. S. Toczyński, z Brzeg.

Hotel Europejski. Pp. J. Koniecki, z Zelibor. L. Kostka, z Przemysła. S. Smarzewski, z Wiednia. O. Tościński, z Czerlan.

Hotel Krakowski. Pp. W. Wierzbowski, z Załanowa. P. Baś, z Brandeis.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. Mnischek, do Brodów. J. Juhas, do Krakowa. A. Chodorowski, do Mokrzeszowa. Z. Dębowski, do Koseinic. B. Makowiecki, do Brodów.

L. H. MAŁEUKI

ulica Halicka, Nr. 21, we Lwowie

poleca swój

WIELKI SKŁAD

Oryginalnych WIN francuskich

Bordeaux, Burgundzkich i Szampańskich

Wina te, pochodzące z najlepszych winnic francuskich a sprzedawane po cenach nader umiarkowanych, nabyć i ocenić można w samym handlu przy stole zastawionym wytwornymi potrawami.

Wysyłki w okolice wszelkich Win francuskich, reńskich, węgierskich i hiszpańskich, jakoteż Cognac'u, Rumu, Kirszu i Likierów, uskuteczniają się natychmiast po cenach stałych bez nadliczki za opakowanie. 4 12—?

Na Głębokiej ulicy Nr. 4. jest realność z wolnej ręki do sprzedania składająca się z 4 pokoi, przedpokoju i werandy na dole; na piętrze zaś 2 pokoje, kuchnia, strych, piwnica, stajnia, wozownia, drewnia, 1 morg ogrodu i studnia granicząca z dziedzińcem. 12 lat wolne od podatku. Bliższa wiadomość u właściciela. 276 1—6

Do wygrania

15. Maja

na promesy losów pożyczki węgierskiej.

Główna wygrana:

zr. 150.000, 10.000 ect.

Cena promesy 3 zlr.

Na los loterii rządowej

zr. 70.000, 25.000, 5.000 ect.

Cena losu 2 zlr. 50 ct.

274

1—5

Do nabycia w handlu płócien i herbaty

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie, w rynku l. 45.

W Sygniówce przy gościńcu Gródeckim naprzeciw karczmy w domu 36 są do sprzedania krowy, wóz, brony, pług, siano, słoma paszna, okłoty, owies, kartofle, meble i różne sprzęty gospod. i kuchenne. Wiadomość tamże. 280 1—3

Już na rok 1875 otrzymałem

Wody mineralne

Selcerska	27 ct.
Friedrichshaller	40 "
Huniady Janosz	36 "
Marienbader Kreutz	32 "
Ferdinands	32 "

Wszystkie inne gatunki świeżych wód tak zagranicznych jakoteż krajowych nadejdą z końcem tego miesiąca. Przepisy źródlane dołączam bezpłatnie. Zamówienia uskutecznią odwrotną pocztą.

Z poważaniem

Karol Klimowicz.

W domu pod l. 17. ul. Sykstuska są

różne meble

z wolnej ręki do sprzedania. 2—2

**Pierwszy szczegółowy Skład
naczyń kuchennych i przedmiotów domowych**

Th. i H. Scheera

we Lwowie, ulica Teatralna Nr. 1.

zaopatrzyliśmy obficie w



kuchnie do nafty

najnowszej konstrukcji — łatwe do przenoszenia i niewydające najmniejszego czadu — wraz z odpowiednimi naczyniami rozmaitej wielkości.

Na życzenie przekonujemy Szanowną P. T. Publiczność naocznie o praktyczności powyższych kuchenek i tuszymy sobie, że handel nasz zaopatrzony tylko w przedmioty użyteczne, przy rzetelnej i taniej usłudze zaskarbi sobie trwale łaskawe względy.

283 1-2

Mam do umieszczenia

8 do 12.000 zlr. gotówką za 6% odsetkami na hipotece tabularnej, dającej popularne bezpieczeństwo; bliższe szczegóły: **D. F. J.** w agencji Dzienników p. W. Piątkowskiego we Lwowie, plac Kapitulny. 282 1-2

Do sprzedania

Dom

na Łyczakowie, przy ulicy św. Piotra, Nr. 397 st. 19 nowy; dom murowany o 4 pokojach, kuchni i sieni, do tego stodoła, piwnica, sad, ogród i pole. Bliższa wiadomość u właściciela tamże, 279 2-4

**Dziejów powszechnych
Szlossera**

wydawanych na korzyść oświaty ludu przez Księgarnię Polską we Lwowie, wyszły już zeszyty 59 i 60. Z temi zeszytami, kończy się dziesiąty kwartał tego wydawnictwa, a oraz i dziesiąty tom zamykający **Dzieje wieków średnich**. Z wyśmienitych zeszytów cena prenumeracyjna na Dzieje powszechne ustaje, dotychczasowi prenumeratorowie mogą jeszcze zaległe tomy odebrać w ciągu miesiąca Kwietnia, poczem cena będzie podniesiona. — Można jednakże prenumerować na dawnych warunkach **Dzieje nowożytne**, których druk rozpoczyna się z 1. kwietniem. Prenumeratorem **Dziejów nowożytnych** przysługuje prawo nabywania już wyszłych dzieł to-205 mów za połowę ceny księgarskiej. 5-2

Mydło marmurowe

w fabryce mydła Franciszka Sidorowicza przy ulicy Sykstuskiej Nr. 37, na rogu; sprzedaje się oprócz zwyczajnych mydeł także mydło marmurowe do prania bielizny, odznacza się czystością i jest nadzwyczaj suche i twarde, fun 30 et. — Mydło żółtkowe do mycia rąk i twarzy, poleca się, 95 sztuka 10 et. 10-2

Już nadeszły

na sezon wiosenny

Najmodniejsze paryskie

KAPELUSZE i PARASOLKI

wszelkie przybory należące do toalety damskiej, z pierwszych paryskich i berlińskich fabryk

do znanego z taniości i dobrego gustu

magazynu

J. Kühmayer,

plac Marjacki Nr. 10.